RUSKI INWALID

N° 280.

CZWARTEK. 25 Listopada 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Angliia. Włochy. Turcyia. Rozmaitości. Kurs Petersburgski.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 25 Listopada.

Obwieszczenie.

Minister woyny dla niektórych powszechnych stosunków, chcąc doprowadzić do wyiaśnienia i pewności wszystkie bez wyłączenia długi po rok 1816 nieopłacone, i stosowane do wydziału woiennego, z iakich kolwiek powodów wynikłe, zawiadamia wszelkie urzędy i osoby stanu cywilnego, maiące takowe pretensyie, aby *Nayprzod* nieodmiennie przed dniem pierwszym Lipca roku następuiącego 1821; a choć i pierwiey, tylko w żaden sposob niedaley przesłali mu dokładne i iasne wiadomości obrachunkowe pretensyi swoich, wyrażaiąc w nich: Z iakich powodów i kiedy mianowicie urosły ich pretensyie? do iakiey summy dochodzą? Czy były lub nie upłacane? Przez kogo kiedy i w iakiey ilości? Wiele iescze pozostaie pretensyi do skarbu i do iakiey mianowicie kommissyi lub wydziału udawali się po wypłacenie i kiedy? A gdy pretensyie mogą bydz stosowane do różnych oddziałów ministerstwa woyny: iak np. Prowiiantskiego, Kommissaryiatu, artylerzyskiego i t. p. przysyłać zatem należy szczegółowe rachunki z każdym oddziałem, do którego pretensyia zastosowaną bydz może; a to dla tego, aby w ogólném zmieszaniu niezaszła potrzeba czynienia obszernych i niepotrzebnych spisów; lecz aby zyskać na czasie dla dokładnego rozpatrzenia rzeczywistych pretensyi według oryginalnych dokumentów. Co zaś do części prowianskiey, wszelkie pretensyie w osobnych rachunkach maią bydz wyłożone: nayprzód: pretensyie za dostarczenia woysku czynione w czasie finlandskiey kampanii roku 1808 i 1809. *Powtòre* pretensyie w czasie wyprawy pruskiey 1806 i 1807. *Po trzecie* pretensyie po rok 1816; *pierwsze* bowiem należą do rozpatrzenia przez nową ustanowioną kommissyią dla spraw finlandzkich prowiantskich; *drugie* do kommissyi spraw prowiiantskich, a *trzecie* do komitetu spraw prowiiantskich.

Obok tego zawiadamiaią się wszyscy ogólnie i każdy z osobna, iż gdyby kto na termin wyznaczony to iest po dzień piewszy Lipca 1821 roku nienadesłał swoich rachunkowych wiadomości, lub ie dostawił po upłynieniu tego terminu; pretensyie takich nieweydą do składu rachunków powszechnych, i prawo poszukiwania utracą na zawsze, a żadne z ich strony prośby i starania niebędą przyięte. Jle bowiem sprawiedliwą iest rzeczą oddać każdemu iego należność; tyle iest przyzwoitą i właściwą aby rząd niezatrudniał się bezkońca iedną i tąż samą sprawą. Nadto od roku 1816 tyle iuż upłynęło czasu, iż każdy z pretènsorów miał sposobność i porę do doprowadzenia swey pretensyi do należytey i dokładney iasności, zebrania oraz wszelkich dowodów, popieraiących pretensyie iego. Należy także do posyłaiących się wiadomości załączać dokumenta ieżeli iakie się u kogo znayduią; w przeciwnem zdarzeniu, to iest gdyby kto ich niemiał, powinien wyrazić gdzie ie przesłał i kiedy? Te dokumenta załączane bydz mogą w spisach zaświadczonych przez zwierzchność mieyscową; lecz w oryginałach iescze lepiey. Dla ostrożności iednak przesyłaiący dokumenta oryginalne powinien się starać, aby w kantorach pocztowych zapisywane były w Xięgach pieniężnych. Na papierach czyli wiadomościach posyłaiących się, każdy pretensor powinien wyrazić mieysce stałego zamieszkania swoiego.

Pretenserowie otrzegaią się także, aby wiadomości swoich czyli wysczegolnień pretensyi nie przepełniali niesłusznemi należnościami, a mianowicie takiemi, które iuż przez właściwe urzędy przezierane i zadowolniane były, lub stosownie do praw i istoty pretensyi niebyły przyięte.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francyia.

z Paryża, 14 Listopada.

Dzienniki nasze zaczęły iuż ogłaszać skutek wyborów po niektórych departamentach. Baron Bignon nie utrzymał się na deputacyi, bo go P. Lifevra Vatimesnil 150 kreskami przewyższył; ale utrzymali się znani PP. Dupont de l'Eure i Cornet Dincourt i t. d.

Rozkazem dziennym Marszałka Xięcia Reggio naczelnego dowódcy gwardyi narodowey paryzkiey uwolnieni są gardyści paryzcy, maiący prawo głosowania na wyboraeh; od pełnienia służby przez czas trwania wyborów w Paryżu.

Pan Voidel, który za umieszczane róznnemi czasami w gazetach artykuły skazany zozstał w ogólności na 66letnie więzienie, umknął do Hiszpanii, gdzie iuż iest wielu innych młodych francuzkich pisarzy.

W miesiącu wrześniu pewien właściciel w depart. Aisne wykopał garnek z 10,000 małych miedzianych i bronzowych starożytnych pieniędzy. Maią bydź one bite za czasów Cesarza Probusa, Aureliiana, Dyoklecyzna, Maxymiliana i t. d. Już wielu miłośników starożytności staraią się nabywać te pieniądze.

Angliia.

z Londynu, 15 Listopada.

Porucznik okrętowy *Parry* przybył tu 4 b. m. razem z Kapitanem *Sabin*. Osada obu okrętów wyprawy północney *Hekli* i *Gripper*, które zimowały niedaleko nowo odkrytey wyspy *Melville*, przez pięńdziesiąt dni niewidziała słońca. Oprócz iednego tylko wieloryba i iednego białego niedzwiedzia podróżnicy żadney żyiącey niewidzieli istoty. Przez cały czas żeglugi ieden tylko człowiek umarł. Oficerowie i maytkowie do tey wyprawy należący, maią teraz zupełne prawo do nagrody składaiącey się z 5,000 funtów szterlingów, a naznaczoney przez parlament dla tych żeglarzy, którzy naydaley ze wszystkich dotąd znaiomych podróżników zapłyną po oceanie północnym.

Naywiększe zimna naprzykrzały się podróżnym naszym w styczniu roku teraznieyszego. Dochodziły one do 52 stopni według ciepłomierza *Farenheyta*. Wnosić należy że kraina koło bieguna północnego iest niemieszkalna.— Okręty pomienione bawiły w stanowisku zimowem 84 dni. Otoczone były bryłami lodu 30stu stop grubości i tak gęstą i ciemną mgłą, iż w samo południe i naybuynieyszego druku nikt przeczytać nie mógł.

Parlament wyższy odroczył swe posiedzenia w przeszły piątek do 23 b. m. Dzisiay w wieczor lub iutro zrana wyydzie w gazecie dworskiey odezwa zawiadamiaiąca o zakryciu posiedzeń obu parlamentów po styczeń roku następuiącego. Przyiaciele Królowey, którzy iescze w piątek wieczorem skoro się tylko dowiedzieli o odrzuceniu bilu, oświecili swe domy, przymusili nawet przeciwników swoich do naśladowania siebie. Wybor nowego Lorda Maiora był do tego pierwszą pobudką. W sobotę rano ogłosił on przez odezwy drukowane, że dom rady miastowey w którym mie-

szka, będzie oświecony w sobotę i w poniedziałek. Te odezwy były nieiako zachęceniem dla mieszkańców do oświecenia także i ich domów i bieda temu kto się niezastosował do tych zachęceń.

Przez oba dni pomienione za nadeyściem wieczora, liczne kupy pospólstwa chodziły po ulicach Londynu i Westminstera z pochodniami w ręku, maiąc na kapeluszach białe kokardy, wykrzykiwały przy tem: »*Królowa na zawsze! wynoście swiece.*« Ten ostatni rozkaz musiał bydz koniecznie wypełnionym; w przeciwném bowiem zdarzeniu, gdy po pięciu minutach niebyły ieszcze oświecone domy, zuchwali ci krzykacze wybiiali okna. W tem zdarzeniu biura gazet Ministrowskich naywięcey ucierpiały, a mianowicie *Kuryier New Times*; w domu tym ani iedney całey szyby niepozostało i ledwie sam dom został nierozwalony; wydawca nawet wystawiony był na niebespieczeństwo utrafy życia. Szczęściem nadciągnęła gwardyia i wstrzymała ten gwałtowny zapęd. Zuchwalców rachowano kilka tysięcy: ani oddział policyiantów znayduiący się w domu, ani nawet czytanie aktu o buncie niemogło uspokoić. Swawola krzykaczów do tego była doszła stopnia, iż ciskali kamieniami do urzędników cywilnych, którzy rozkazali byli czytać akt pomieniony, a służący który czytaiącemu świecił, zabitym został na mieyscu. Skoro nadeszła gwardyia i rozsiała niespoekoynych, udali się oni do drugiego biura gazety ministrowskiey i tam większych ieszcze dokazywali nieładów. To bioro ma mieysce w główney części stolicy (city) gdzie według dawnego prawa woysko niemogło ścigać buntowników. W tym to domu nietylko wszystkie okna zostały powybiiane; lecz nadto drzwi i okiennice były wysadzone, a nawet i sprzęty domowe pogruchotane. Rozhukane pospólstwo nieprzestawało na ciskaniu kamieni, a rzucało nadto przez wybite okna szmermle i race, co wszystko niemało zrządziło szkody. Cudem nazwać można, że dóm ten zgruntu rozrzunym niezostał.—

Z liczby hersztów nieładu dwunastu schwytano i osadzono w więzieniu.

Włochy.

z Neapolu 4 Listopada.

W gazetach tuteyszych czytamy list z Palermo pod dniem 19 z. m. w wyrazach następuiących: »Kiedy spokoyni i uczciwi obywatele spotykaią się teraz z sobą na ulicy, zwyczaynie poczynaią rozmowę od wykrzyknienia:« Cóż, iescze żyiesz? «Jakoż w rzeczy samey za osobliwsze trzeba uważać szczęscie, kiedy kto przeżyie tych kilka dni okropnych, będąc wystawionym na ustawieczne napaści i zabóystwa. Rozhukane pospólstwo plądrowało wszędy z bronią w ręku, żadnych niesłuchało rozkazów i wszelkich gwałtów dopuszczało się. Herszci tych kup zboieckich przedsięwzięli byli zamordować 300 celnieyszych rodzin obywatelskich i między sobą maiątki ich podzielić. W iedney bandzie tych robusiów wszczęła się była sprzeczka, kto ma zostać Xiążęciem *Butera*? Od słów doszło do pugionałów i do strzelania z karabinów. Nieiakiś *Jahaymo*, co przedawał lod, ogłoszonym był Królem Sycyliyskim! Ci buntownicy niechcieli bynaymniey znieść szlachectwa; lecz tylko przelać ie na inne osoby«

Liczba przestępców pozamykanych teraz w domach poprawy S. *Stefana* i innych, przechodzi 4,000.

Dział zabranych Palermitanom i przywiezionych tutay rachuią 130.

Według ostatnich doniesień z Palermo, dochodzących po 19 z. m. wzięto tam do aresztu i uwięziono bardzo wiele niespokoynych osob. Wszystkich prześlą do Neapolu pod znaczną zasłoną woyska.

Turcyia.

z Stambułu, 14 Października.

W końcu zeszłego miesiąca miało tu mieysce następuiące nieprzyiemne wydarzenie: Trzech zapewne pianych *Jamaków* (tak się nazywaią żołnierze z twierdz położonych nad zatoką morza Czarnego.) Wystrzelili kilka razy z pistoletów 26 z. m. do bramy pałacu posła Rossyyskiego w Buiugder. Strzelaiąc mocno hałasowali i odgrażali się zuchwale, czem przestraszyli byli mieszkańców brzegów tamecznych. Baron *Strogonów* rozkazał ianczarom swoim, aby pochwytali zuchwalców. Wszczęła się więc między temi dwoma stronami bitwa, w którey ieden zianczarów śmiertelną odebrał ranę, a iednego iamaką wzięto w niewolę i oddano ianczarom do strzeżenia, aż do przybycia komendanta naybliższey twierdzy, którego o tem zawiadomiono. Pozostali Jamacy umknęli. Pierwiey nim nadiechał komendant zebrało się przed dom poselstwa więcey pięćdziesiąt uzbroionych Jamaków i domagali się o wyda-

nie sobie uwięzionego towarzysza. Gdy im to odmówiono, grozili, iż zapalą wieś i zabiiać będą każdego kto im wpadnie w ręce. Już się gotowali do uskutecznienia pogróżek swoich i wdarcia się do pałacu posła, kiedy z wezwanych Agow przybył nakoniec ieden. Poseł wydał mu swoiego więznia, z tem iednakże, aby go wziął pod swoią odpowiedzialność; lecz Aga niemiał dosyć odwagi aby się mógł opierać zbuntowanym żołnierzom: wydał im towarzysza i pozwolił nawet, aby go prowadzili w tryumfie. Kilka oddziałów Bastandzy Baszy wróciło tym czasem spokoyność i zabrało straż przed domem poselstwa, którą przez kilka dni ciągle trzymało.

Nazaiutrz poseł prosił Portę o domierzenie sobie sprawiedliwosci. Dowodca korpusu Bastandzy przepraszał go słównie, a pierwszy Dragoman Porty pisał do niego imieniem *Reis Effendi* i zapytywał na czém zależy żądana przez niego sprawiedliwość. Baron *Strogonow* odpowiedział, że to tłómaczenie się na pismie nie iest dla niego dostateczne; że czeka odpowiedzi ministrów Sułtana, na notę którą podał; lecz sposob domierzenia sprawiedliwości zależeć będzie od samey Porty. Za tem *Reys Effendy* sam pisał do niego zawiadamiaiąc, że ieden z pierwszych urzędników Porty będzie u niego z przeproszeniem. Zostawała ieszcze trudna kwestyia do rozwiązania, a mianowicie iakiego ma bydz stopnia urzędnik? Porta bowiem ulegaiąc takiemu upokorzeniu, ile możności starała się go zmnieyszyć. Nakoniec musiała się zdecydować i 6 b. m. stanął u posła *Tchausz Basza.* (Wielki marszałek państwa) i razem z nim pierwszy z urzędników, znayduiących się przy Wielkim mistrzu obrzędów. Pierwszy prosił o przebaczenie imieniem Sułtana, a drugi imieniem ministrów. Przy tem oddano posłowi zwyczayne podarunki, złożone z kwiatów owoców i konfitur. — *Nasir Fonorachi*, główny komendant twierdz pomionionych, pozbawionym został urzędu swoiego; pierwsi officerowie korpusu Jamaków podobnegoż doświadczyli losu, a dziesięciu szeregowych uduszono.

ROZMAITOŚCI.

Użytek uryny dla bydła.

P. *Richard-Peters* w ważnym wykładzie środków polepszenia stanu rolnictwa w Ziednoczonych Stanach północney Ameryki, przytacza między innemi: uryna ludzka, która za zwyczay, w rolnictwie iest bez użytku, może bydź przecież dla niego nader korzystna. Jest ona bardzo użyteczna do polepszania stanu i pożytków z bydła, mianowicie koni i krów; przykład to potwierdza. Pewna niemka w *Maryland*, trzymała dwie krowy, które nadzwyczay zdrowe i tuczne wyglądały; z tych miewała tak wyborne mleko, śmietanę i masło, iż z tego względu naysławnieyszą była w okolicy. Starano się dośledzić iey sekretów, i dostrzeżono, że do napoiu krów urynę mieszała. Przyznała się sama potém, ze to był iedyny iey sposób, przez który tak wyborną miała śmietane i masło. Czytelnicy zechcą sobie przypomnieć, że sposób ten nie iest nowy, i że oddawna używany iest od włościan w południowey Brabancyi.

— Dzierżawca maiętności *Bonaforto* w Królestwie węgierskiém, nieiakiś *Guerke*, ma bardzo pięknego i drogiego konia, którego historyia wcale iest ciekawa. W roku 1812 podczas cofania się Francuzów z Rossyi przyprowadzona była upodobana klacz Napoleona do pomienioney maiętności, była ona rassy arabskiey, darowana mu niegdyś od Szacha perskiego. Podczas gdy była w *Bonaforte* wydała zrzebięcia, którego staienni Napoleona dla pośpiechu niemogąc zabrać z sobą, darowali dzierżawcy *Guerke*. Zrzebiec ten ma teraz ośm lat; kolor szerści iego złotawy, grzywa niezmiernie długa i wiiąca się w duże pierscienie, ogon należycie piękny, wszystkie rysy członków proporcyionalne i doskonałe, siła nadzwyczayna i bieg dziwnie szybki — składaią zalety iego — Dawano iuż za niego terazniey szemu iego właścicielowi 30,000 talarów; lecz powiadaią że mniey 38,000 oddać niemyśli.

Kurs Petersburski.

Dukat: hollend: nowy	—	rubli as:	—	11 50. k.
Ditto — Ditto stary	—	Ditto	—	11 25.—
Rubel srebrny	—	—	Ditto	— 3 70.—

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.